

Krzysztof Syta  
(Uniwersytet Mikołaja Kopernika)

## Dokumentacja gospodarczo-finansowa w administracji latyfundiów Branickich h. Gryf w XVIII w. - kilka uwag na marginesie procesu aktotwórczego

**Economic and financial documentation in the latifundium administration of the Branicki family the Gryf coat of arms in the 18th century - some remarks on the margins of the files creating process**

**Keywords:** Branicki family the Gryf coat of arms, Jan Klemens Branicki, Izabela Branicka, magnate latifundium, administration of latifundium, officials, economic documentation, record production process, oldpolish office system, XVIII century, Rosia archive

**Annotation:** The aim of the article is to present the genesis, meaning and typology of economic and financial documentation created during the administration of magnate latifundium on the example of the land estate belonging to the Branicki family, Gryf coat of arms, in the eighteenth century. The expanded, multi-level structure of the board of magnate latifundium, in combination with close supervision over clerks and officials, manifested in direct (personal supervision) and indirect (files reporting) form, led to the production of many different types of files of an economic and financial nature. The article tries to order various categories of documentation produced by magnate officials, operating at various levels of the administrative structure of the latifundium (court officials, general commissioners, governors, stewards, administrators). The article also presents an analysis of working relationships between individual clerks and officials and the magnate itself.

**Хозяйственно-финансовая документация в администрации латифундиума Браницких герба Гриф в XVIII веке - несколько замечаний относительно процесса производства дел**

**Ключевые слова:** Браницкие герба Гриф, Ян Клеменс Браницки, Изабела из Понятовских Браницка, латифундия, администрация латифундии, чиновники помещика, экономические и финансовые документы, делопроизводство, старопольская система делопроизводства, XVIII век, Роский Архив

**Аннотация:** Целью статьи является обсуждение генезиса, значения и типологии

экономической и финансовой документации, созданной в процессе управления латифундией на примере поместий Браницких герба Гриф в 18 веке. Многоуровневая структура управления частными именьями вместе с близкой контролей над чиновниками и канцеляристами, проявляющимся в прямом (личный контроль) и косвенном (подачи отчетности) виде, привело к производству многих видов документов финансового и хозяйственного характера. Автор пытается разобраться в различных категориях документации, созданной чиновниками помещика, работающими на разных уровнях административной структуры латифундии (судебные чиновники, генеральные комиссары, губернаторы, экономисты, администраторы). В статье также представлен анализ деловых отношений отдельных чиновников и канцеляристов с магнатом.

Wśród podstawowych rodzajów archiwaliów narastających w archiwach magnackich w wieku XVII i XVIII znaczącą część tworzyła, obok akt prawno-majątkowych, osobistych i działalności publicznej, również dokumentacja o charakterze gospodarczo-finansowym. Często wspominają o niej autorzy publikacji poświęconych problematyce archiwów rodzinno-majątkowych, których przecież archiwa magnackie były w przeszłości i są obecnie „perłą w koronie” archiwów prywatnych<sup>1</sup>. Jeszcze częściej korzystają z tego rodzaju źródeł historycy zajmujący się głównie, choć nie tylko, historią gospodarczą<sup>2</sup>. Aspekt genetyczny, dotyczący procesu aktotwórczego w zakresie wytwarzania tego typu dokumentacji i jej znaczenia w administrowaniu dobrami ziemskimi pojawia się śladowo również w publikacjach, poruszających problematykę organizacji i działalności dworu i lityfundium magnackiego. Nikt jeszcze dotychczas nie podjął się jednak wnikliwszej próby przedstawienia procesu powstawania akt gospodarczo-finansowych w magnackich dobrach oraz stworzenia systemowej typologii tego rodzaju dokumentacji. Warto w tym miejscu wspomnieć, że przedstawienia typologii, a poniekąd i genezy lityfundialnych akt prawno-majątkowych okresu staropolskiego, podjęła się Halina Stebelska w artykule opublikowanym w 1956 r. na łamach 26 tomu *Archeionu*<sup>3</sup>.

Zapewne problemy badawcze związane z dokumentacją gospodarczo-finansową magnackiego dworu i lityfundium jeszcze długo nie doczekają się formy syntezy, która nie powstanie bez badań analitycznych, o charakterze studiów przypadku, ograniczonych do konkretnych lityfundium magnackich. Stąd też problematyka niniejszego artykułu została zawężona do przybliżenia wybranych zagadnień dotyczących dokumentacji gospodarczo-finansowej w aspekcie procesu aktotwórczego na przykładzie lityfundium Branickich herbu Gryf w XVIII w. Podstawą źródłową dla niniejszych rozważań stanowią źródła archiwalne z Archiwum Roskiego i Archiwum Branickich z Białegostoku przechowywanych w zasobie AGAD w Warszawie.

<sup>1</sup> Za podstawowe prace dotyczące archiwów rodzinno-majątkowych okresu staropolskiego należy uznać monografie: W. Nowosad, *Archiwa szlachty Prus Królewskich*, Toruń 2005 oraz K. Syta, *Archiwa magnackie w XVIII w. Studium kultury kancelaryjno-archiwalnej*, Toruń 2010.

<sup>2</sup> Jako przykład można tutaj podać publikację W. A. Serczyka, w której autor nie tylko wykorzystuje dane zawarte w tego rodzaju archiwaliach, ale również nieco szerzej omawia niektóre z nich w kontekście kancelaryjnym i procesu aktotwórczego zob. tenże, *Gospodarstwo magnackie w województwie podolskim w drugiej połowie XVIII wieku*, Wrocław 1965.

<sup>3</sup> H. Stebelska, *Typy akt majątkowych epoki feudalnej w archiwach podworskich*, *Archeion*, t. 26, 1956, s. 152-171.

Jan Klemens Branicki h. Gryf, (zm. 1771) hetman wielki koronny (1752) i kasztelan krakowski (1762)<sup>4</sup> był twórcą jednego z większych latyfundiów magnackich w Rzeczypospolitej pol. XVIII w. Po części majątności ziemskie nań składające się przejął on w formie dziedziczenia, po części weszły one w skład latyfundiów w wyniku działalności samego Branickiego. W sumie tworzyły je trzy duże kompleksy dóbr. Pierwszym były tzw. dobra podlaskie, centrum których stanowił Białystok, gdzie znajdowała się główna rezydencja Branickiego, nazywana „Wersalem Północy”, ze wspaniałym pałacem i ogrodem. W sumie w skład tego kompleksu wchodziły 172 wsie i 7 miast. Drugi kompleks tworzyły dobra ruskie składające się z 58 wiosek i 3 miast. W końcu na tzw. dobra krakowskie składało się ponad 30 wsi i 1 miasto. Ponadto wspomnieć warto, że Branicki posiadał jeszcze kilka mniejszych kompleksów majątności na Podlasiu, Mazowszu i w woj. kijowskim, z których większość miała charakter dzierżaw (prywatnych bądź królewskich)<sup>5</sup>. Oczywiście Branicki nie był dziedzicznym właścicielem wszystkich majątności tworzących jego latyfundiów, znaczącą ich część jak wspomniano wyżej stanowiły królewszczyzny<sup>6</sup>. Po bezpotomnej śmierci Branickiego prawa do jego majątku przeszły w większości na jego trzecią żonę Izabelę z Poniatowskich (zm. 1808), siostrę króla Stanisława Augusta, która przez wiele lat toczyła spory sądowe z pozostałymi sukcesorami kasztelana krakowskiego<sup>7</sup>. Ostatecznie udało się jej utrzymać w posiadaniu większość majątku pozostałego po mężu. Branicka, podobnie jak współczesna jej Anna z Sapiehów Jabłonowska<sup>8</sup>, czy żyjąca w I poł. XVIII w. Anna z Sanguszków Radziwiłłowa<sup>9</sup>, należała do grona magnatów bardzo mocno angażujących się w sprawy gospodarcze i prawno-majątkowe swoich majątności<sup>10</sup>.

Efektywne, to znaczy przede wszystkim dochodowe, zarządzanie tak rozległymi majątnościami, jakie składał się na latyfundiów Jana Klemensa i Izabeli Branickich, wymagało sprawnie działającego aparatu urzędników i oficjalistów powiązanych różnego rodzaju poziomymi i pionowymi zależnościami nie tylko od obojga Branickich, ale również między sobą. Trudno szczegółowo stwierdzić, na ile zmieniła się struktura i personalna obsada urzędów i funkcji w administracji latyfundiów Branickich za czasów Jana Klemensa, a okresem samodzielnych rządów pozostałej po nim wdowy. Można

<sup>4</sup> *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII w. Spisy*, pod red. A. Gąsiorowskiego, t. 10, *Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV-XVIII wieku. Spisy*, pod. red. A. Gąsiorowskiego, Kórnik 1992, s. 44, nr 137.

<sup>5</sup> Majętności Branickiego przedstawiono w oparciu o dane zebrane przez A. Sztachelską-Kokoczkę, zob. też, *Dobra magnackiej Jana Klemensa Branickiego*, Białystok, 2006, s. 33-46.

<sup>6</sup> *O królewszczyznach Jana Klemensa Branickiego* zob. T. Zielińska, *Magnateria polska epoki saskiej*, 1977, s. 120, 122-124.

<sup>7</sup> W. Konopczyński, *Branicka Izabela (1730-1808)*, [w:] PSB, t. 2, 1936, s. 396-397.

<sup>8</sup> O działalności gospodarczej i mecenacie Anny Jabłonowskiej z nowszych publikacji zob. H. Mierzwiński, *Księżna Anna Paulina z Sapiehów Jabłonowska (1728-1800)*, *Szkice Podlaskie* nr 7, 1999, s. 207-219; *Księżna Anna z Sapiehów Jabłonowska (1728-1800)*, red. A. Wołka, Z. Wójcik, Siemiatycze 2000.

<sup>9</sup> O działalności gospodarczej i mecenacie Anny Radziwiłłowej zob. T. Kondratiuk, *Mecenat Anny z Sanguszków Radziwiłłowej (1676-1746)*, Biała Podlaska 1986; T. Karkucińska, *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa (1676-1746). Działalność gospodarcza i mecenat*, Warszawa 2000. Wiele na temat aktywności gospodarczej Anny Radziwiłłowej w listach jej oficjalistów opublikowanych przez J. Dygdałę, zob. *Codzienne kłopoty, wielkie interesy i podwójna elekcja. Korespondencja radziwiłłowskich urzędników z księżną Anną z Sanguszków Radziwiłłową i jej synem Michałem Kazimierzem z 1733/1734 roku*, wyd. J. Dygdała, Warszawa 2013.

<sup>10</sup> O gospodarczej działalności Izabeli Branickiej zob. A. Dobroński, A. Lechowski, *Izabela Branicka w 200 lecie śmierci*, Białystok 2008; *Izabela z Poniatowskich Branicka. Życie i działalność publiczna*, red. C. Kukło, Białystok 2014.

jednak przyjąć, że podstawy organizacji struktury zarządu latyfundium wypracowane za czasów kasztelana krakowskiego obowiązywały również po jego śmierci<sup>11</sup>. Zmiany bardziej zauważalne dotknęły raczej sfery personalnej, chociaż i tutaj następowały one ewolucyjnie. Na pewno dosyć istotne przemiany w administracji dóbr Branickiej przyniósł początek lat 80. XVIII w., kiedy powierzyła ona nadzór nad nimi kasztelanowi wiskiemu Chryzantemu Opackiemu<sup>12</sup>.

W dużej mierze wpływ na postać i treść dokumentacji gospodarczo-rachunkowej powstającej w trakcie administrowania dworem i bardzo rozproszonym terytorialnie latyfundium wywierało środowisko magnackich oficjalistów. Organizacja administracji w zakresie personalnym w dobrach Branickich oparta była o strukturę majątności ziemskich tworzących ich latyfundium. Na pierwszym miejscu trzeba byłoby wymienić urzędników nadwornych, uczestniczących aktywnie w życiu gospodarczo-finansowym nie tylko magnackiego dworu w Białymstoku, w mniejszym stopniu Warszawie, gdzie Branicy posiadali pałac i dworek, ale również w różnym zakresie biorących udział w administrowaniu dobrami ziemskimi. Zaliczyć do nich wypada na pewno podskarbiego, marszałka, piwnicznego, koniuszego i sekretarzy, nie licząc osób związanych z dworem Branickich o nie do końca sprecyzowanych zadaniach<sup>13</sup>.

Jeśli chodzi o oficjalistów posiadających w swojej gestii typowe sprawy gospodarczo-administracyjne wypada zacząć od komisarzy generalnych, którzy nadzorowali kompleksy dóbr podlaskich i ruskich. Zapewne do lat 40. XVIII w. w dobrach Branickich występował tylko jeden komisarz. Przez wiele lat sprawował tę funkcję Paweł Maksymilian Kruszewski. Na przełomie lat 40. i 50. pojawiają się już dwaj komisarze, w dobrach podlaskich funkcję tę pełnili za życia Jana Klemensa Branickiego Józef Wojnarowski i Andrzej Gieszkowski<sup>14</sup>, po śmierci którego w 1779 r. funkcję tę sprawował przynajmniej do 1797 r. Stefan Hryniewicki<sup>15</sup>. Natomiast długoletnim komisarzem w dobrach ruskich był Jan Bromirski, zmarły na funkcji komisarskiej w 1778 r.<sup>16</sup> Mniejszymi jednostkami organizacyjnymi latyfundium były klucze dóbr, którymi zarządzali z reguły ekonomowie lub gubernatorzy. Nomenklatura zastosowana w odniesieniu do oficjalistów na najniższym poziomie organizacji latyfundium, czyli folwarku, była dosyć niestała i różnorodna. Nazywano ich administratorami, dyspozytorami, lustratorami a nawet podstarościami. Na tym poziomie trzeba byłoby też odnotować występowanie grupy pisarzy, związanych bądź z konkretnymi oficjalistami, bądź też wykonujących określone zadania równolegle w kilku folwarkach, czy nawet kluczach, tak jak pisarze

<sup>11</sup> O administracji w latyfundium Jana Klemensa Branickiego zob. A. Sztachelska-Kokoczek, *dz. cyt.*, s. 49-65.

<sup>12</sup> H. Wereszycka, *Opacki Gabriel Rafał Chryzant h. Prus (1741 lub 1742-1806)*, [w:] PSB, t. 24, 1979, s. 68-70.

<sup>13</sup> O organizacji dworu Jana Klemensa Branickiego zob. E. Kowecka, *Dwór „Najrzędniejszego w Polsce magnata”*, Warszawa 1991. O organizacji dworu Izabeli Branickiej zob. I. Kulesza-Woroniecka, *Współpracownicy Izabeli Branickiej w latach 1771-1808*, Studia Podlaskie, t. 20, 2012, s. 155-174.

<sup>14</sup> A. Sztachelska-Kokoczek, *dz. cyt.*, s. 49.

<sup>15</sup> Listy Izabeli Branickiej do S. Hryniewickiego, w których tytułowany komisarzem dóbr podlaskich, kończą się na roku 1797, zob. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej AGAD), Archiwum Roskie (dalej ARos.), korespondencja, sygn. XXXI/65, Izabela Branicka do S. Hryniewickiego.

<sup>16</sup> Ostatni zachowany list J. Bromirskiego do I. Branickiej datowany jest 11.09.1778 r. zob. tamże, sygn. LXII/42, J. Bromirski do I. Branickiej, s. 155, Bylice, 11.09.1778.

prowentowi, majdanowi, zapewne tożsami z magazynowymi<sup>17</sup>, czy stajenni. Najniższy personel w administracji latyfundiów dobrami ziemskimi stanowiła służba folwarczna z gospodynią, zarządzającą pracami wykonywanymi w folwarku tylko przez kobiety, gumienym i karbowym. Z tego bardzo skrótowego omówienia struktury administracji latyfundiów Branickich wynika, że grupa samych oficjalistów, pomijając służbę, pozostających na usługach Branickich liczyła zapewne ponad 100 osób.

Sprawna administracja latyfundiów Branickich nie zależała oczywiście tylko od struktury jej organizacji, ale w dużej mierze, a może nawet przede wszystkim od doświadczenia, wiedzy, umiejętności i częste osobowych cech oficjalistów. Stąd też częste w ich środowisku zmiany personalne, szczególnie dotyczące niższych szczebli administracji - dyspozytorów folwarków i pisarzy. Ich przyczyną były najczęściej śmierć, albo szeroko rozumiana niegospodarność. Na zwolnione funkcje starano się zatrudniać ludzi mających pewne doświadczenie w zakresie przyjmowanych obowiązków, do których należało również poprawne prowadzenie rachunkowości. Mocnym argumentem w zabiegach o przyjęcie do pracy było przynajmniej kilkuletnie praktykowanie w latyfundiów administracji. Tak było chociażby w przypadku Stefana Hryniewickiego, komisarza generalnego Branickiej w dobrach podlaskich, praktykującego wcześniej przy swoim poprzedniku Andrzeju Gieszkowskim, czy przypadek niejakiego Rykaczewskiego, siostrzeńca nieznanego z imienia Gruszeckiego, pisarza prowentowego grodeckiego. Rykaczewski nim objął po wuju pisarską funkcję kilka lat praktykował pod jego nadzorem, a następnie przyuczał się do tej funkcji przez pewien czas pod okiem Józefa Bromirskiego, komisarza Branickich w dobrach ruskich<sup>18</sup>. Jak dużą wagę przykładano do zatrudniania rzetelnych oficjalistów w dobrach magnackich świadczyć może chociażby prośba o przysłanie pomocnika, z jaką wystąpił do Branickiego ekonom krośnieński Hoffman pisząc „unteroficera dla dozoru żupy, aby mnie przysłano z Mościsk, bardzo suplikuję, byle nie pijaka i aby pisać umiał”<sup>19</sup>.

Skoro wiadomo już jak wyglądała struktura personelu administrującego latyfundiów Branickich i jakich ludzi w niej zatrudniano, warto odpowiedzieć na pytanie, kto i w jakim zakresie uczestniczył w procesie aktotwórczym dokumentacji gospodarczo-finansowej. Najprostszą odpowiedzią byłoby stwierdzenie, że proces ten przebiegał na wszystkich poziomach administracji, począwszy od urzędników nadwornych, skończywszy na dyspozytorach folwarków, a nawet karbowych, którzy mieli ułatwiać dyspozytorom prowadzenie rachunków. W tym miejscu warto zauważyć, że część dokumentacji formalnie wychodząca spod ręki poszczególnych oficjalistów była w swojej kancelaryjnej postaci wytworem pracy osób drugich, którymi byli pisarze pozostający na ich usługach. Trudno bowiem sobie wyobrazić, aby np. Józef Hoffman przez wiele lat sprawujący funkcje ekonomiczne w dobrach Branickich przy tak „specyficznym” kursywnym i pospiesznym charakterze pisma był autorem kaligraficznie spisywanych rejestrów i inwentarzy. Być może stąd też i listy wychodzące pod jego imieniem od 1761 r. adresowane do Jana Klemensa Branickiego osobiście przez niego były już tylko podpisywane. O dużym znaczeniu pisarzy dla sprawnego administrowania latyfundiów

<sup>17</sup> O pisarzu magazynowym wspomina S. Hryniewicki, komisarz dóbr podlaskich Izabeli Branickiej zob. tamże, sygn. LXIII/23, S. Hryniewicki do I. Branickiej, s. 49, Białystok 20.05.1779 r.

<sup>18</sup> Tamże, sygn. III/59 J. Bromirski do J.K. Branickiego, s. 98, Grodek, 11.07.1753 r.

<sup>19</sup> Tamże, sygn. VIII/21, J. Hofmann do J.K. Branickiego, s. 479, Olchowiec, 22.06.1761 r.

świadczą uwagi Chryzantego Opackiego kierowane do Izabeli Branickiej. W jednym z listów pisał on „Pisarza stelmachowskiego niedobre są ani rachowanie, ani ortografia. Wszelako takie rachunki na folwarkach rzadko się zdarzyć mogą i choćby nam też nie sumował tabel, zasumujemy ich i sami sobie, aby tylko perceptę wszelką regularnie zapisywał. Choć tym czasem wszakże ciężko jest razem na tych folwarków dostarczyć dobrych pisarzy. Najciężej nam jest dostać potrzebną ich liczbę. A po tym snadniej będzie i przemieniać i odmieniać po jednemu. O co wspólnie obydwaj [ze Stefanem Hryniewickim] będziemy starać. Nic w początkach nie może być doskonałego”<sup>20</sup>. Przy innej okazji Opacki nakłaniał kasztelanową krakowską do zatrudnienia pisarzy w większej liczbie folwarków aniżeli dotychczas miało to miejsce, argumentując propozycję następującymi słowami „Żle się bez nich obywać, dla lepszego pańszczyzn dozoru. Na czym cały pośpiech robót zawisł. Do tego pisarze niewiele kosztują, żyją na ordynarii dyspozytorów, zasługi tylko biorą ze skarbu po 80, po 100, a najwięcej po 120 zł według większej lub mniejszej pracy”<sup>21</sup>. Według Opackiego tylko folwark lipnicki nie potrzebował zatrudniania pisarza, bo był „mały i w kupie”<sup>22</sup>.

Oczywiście zakres działań o charakterze aktotwórczym był po części obligatoryjnie wpisany w obowiązki poszczególnych oficjalistów obejmujących swoje funkcje. Wynika to między innymi z relacji komisarza dóbr ruskich Bromirskiego. W liście do Branickiego relacjonując powierzenie obowiązków nowo mianowanemu pisarzowi majdanowemu, „który super fidelitatem przysiągł”, zawarł również treść dyspozycji, jaką wydał pisarzowi. Na jej podstawie administrator folwarku wiszeńskiego miał obowiązek dwa razy w tygodniu, piątek i sobotę, zjeżdżać do majdanu i wraz z pisarzem odbierać popiół. Obowiązkiem obu oficjalistów było zapisywanie przyjmowanego popiołu do odrębnych rejestrów, administrator „summatim”, a pisarz „specificie”. Dodatkowym obowiązkiem tego ostatniego było również wydawania kwitów chłopom dostarczającym popiół<sup>23</sup>. Podobny charakter mogły mieć „in scripto administratorom dyspozycje, jak się mają rzędzić, z zaleceniem jak najlepszego prowadzenia gospodarstwa”<sup>24</sup>. Z reguły oficjaliści zdawali sobie sprawę z tego, kto jaką dokumentację powinien wytwarzać i przechowywać. Podskarbi Branickiej Wojciech Matuszewicz zwracając się do komisarza Stefana Hryniewickiego o przysłanie zatrzymanych przez niego akt, jednoznacznie pisał „że do moich rachunków należą, odesłać mnie suplikuję”<sup>25</sup>.

Obowiązki dokumentowania działalności gospodarczej i finansowej oficjalistów nie były jednak zawsze jasno określone. Wspomina o takiej sytuacji chociażby ekonom krośnieński, który zebrany w swoim starostwie prowent przesłał zwierzchnikowi w osobie komisarza dóbr ruskich Bromirskiego ale miał problem z uzyskaniem potwierdzenia ich wpłaty, ponieważ jak pisał „ja nie wiem, u kogo mam się upominać na nich o kwit”<sup>26</sup>.

Oficjaliści niekiedy wykazywali się własną inwencją w zakresie tworzonej dokumentacji. I tak na przykład ekonom krośnieński Hoffman „dla lepszej informacji”

<sup>20</sup> Tamże, sygn. XXXII/72, Ch. Opacki do S. Hryniewickiego, s. 4-5, Mężenin, 20.07.1783 r.

<sup>21</sup> Tamże, sygn. LXV/55, Ch. Opacki do I. Branickiej, s. 173, Białystok, 10.05.1789 r.

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> Tamże, sygn. III/59 J. Bromirski do J.K. Branickiego, s. 35, Kaminiobród, 13.12.1752 r.

<sup>24</sup> Tamże, s. 6, Tyczyn, 24.03.1752 r.

<sup>25</sup> Tamże, sygn. XXXII/48, W. Matuszewicz do S. Hryniewickiego, s. 97, Białystok, 11.04.1795 r.

<sup>26</sup> Tamże, sygn. VIII/21, J. Hofmann do J.K. Branickiego, s. 513, Olchowiec, 18.01.1762 r.

dołączył do tabelki krescencji folwarku olchowieckiego „wysiew, z którego widzieć można jakowego, które ziarno przyniosło pożytek”<sup>27</sup>. Z kolei komisarz dóbr ruskich Bromirski wspominając o skończeniu inwentarzy, w których aukcjonowano niektóre arendy i wysłaniu ich Branickiemu, kończył myśl «pro meliori przyłączam rachunek»<sup>28</sup>.

Dokumentacja wytwarzana przez oficjalistów różnych szczebli w strukturze administracyjnej lathyfundium Branickich miała różne przeznaczenie i różnych adresatów. Oczywiście w pierwszej kolejności miała ona wykazać gospodarność i efektywność oficjalisty, bez względu na zakres jego obowiązków, w działaniach na rzecz podniesienia dochodowości lathyfundium. Dokumentowała jego działalność, będąc jednocześnie wyznacznikiem jego przydatności dla magnata, co mogło skutkować awansem w hierarchii służbowej i materialnymi gratyfikacjami. W sposób bezpośredni mówił o tym ekonom krośnieński, kiedy to przesyłając Branickiemu inwentarz starostwa krośnieńskiego pisał - „spodziewam się, że tenże sumariusz będzie dokumentem wiernej i szczerzej mojej w tym tu miejscu w usługach JWW Panu Dobrodziejowi aplikacji”<sup>29</sup>. Stąd też teoretycznie głównymi odbiorcami akt gospodarczo-finansowych wytwarzanych przez oficjalistów byli sami Branicy. Pominąć należy tutaj fakt, czy rzeczywiście zapoznawali się oni z nią osobiście, a jeżeli tak, to w jakim stopniu. Dużo prawdopodobniejsze jest analizowanie dokumentacji gospodarczo-finansowej przez Izabelę Branicką, o czym świadczą między innymi jej osobiste uwagi nanoszone w listach adresowanych do niej przez podwładnych. Przekonują o tym również wskazówki dawane kasztelanowej krakowskiej przez jej oficjalistów co do miejsca kwerendowania akt. Tak jak ta, udzielona przez kasztelana wiskiego Opackiego co do szukania informacji na temat kosztów utrzymania gracjonalistów Branickiej z dochodów folwarku w Orli, których szukać miała ona w „książce sumariuszowej pod tytułem Tabela ordynarii folwarku orleńskiego”<sup>30</sup>.

Dokumentacja gospodarczo-finansowa wytwarzana przez oficjalistów niższych szczebli adresowana była do ich bezpośrednich zwierzchników. Z jednej strony był to wyraz zależności służbowej umożliwiającej sprawowanie nadzoru nad podległym personelem. Z drugiej zaś dokumentacja ta mogła być praktycznie wykorzystywana do tworzenia sumarycznych rejestrów i rachunków. Wspominał o tym między innymi ekonom starostwa krośnieńskiego, informując Branickiego o przesłaniu komputu krescencji do Białegostoku, ale również i na ręce komisarza dóbr ruskich Bromirskiego<sup>31</sup>. Z listu pisanego rok później wynika, że Hoffman wysyłał kopie komputu krescencji swojego folwarku do Mościsk na ręce komisarza w celu zaplanowania przez niego spławu Sanem i Wisłą produkcji z dóbr ruskich Branickiego<sup>32</sup>. Również Chryzanty Opacki jako zwierzchnik administracji w dobrach Branickiej zależny był w realizacji swoich kancelaryjno-sprawozdawczych obowiązków od niższych rangą oficjalistów, między innymi od komisarza Hryniewickiego. Na podstawie komisarzkich rachunków Opacki mógł bowiem opracowywać między innymi szacunkową wysokość produkcji, tzw. sperandę, z lathyfundium Branickiej i wysyłać ją do Warszawy do wglądu kasztelanowej.

<sup>27</sup> Tamże, s. 556, Olchowiec, 20.09.1762 r.

<sup>28</sup> Tamże, sygn. III/59 J. Bromirski do J.K. Branickiego, s. 10, Ćmielnik (Chmielnik?), 31.03.1752 r.

<sup>29</sup> Tamże, sygn. VIII/21, J. Hofmann do J.K. Branickiego, s. 513-514, Olchowiec, 18.01.1762 r.

<sup>30</sup> Tamże, sygn. LXV/55, Ch. Opacki do I. Branickiej, s. 199, Białystok, 13.06.1789 r.

<sup>31</sup> Tamże, sygn. VIII/21, J. Hofmann do J.K. Branickiego, s. 502, Olchowiec, 29.11.1761 r.

<sup>32</sup> Tamże, s. 566-567, Olchowiec, 8.11.1762 r.

W końcu dokumentacja gospodarczo-finansowa pozostawała u jej twórcy w miejscu jego urzędowania, tworząc z biegiem czasu registraturę np. folwarku, czy kłuczka dóbr. Stanowiła ona z jednej strony zabezpieczenie przed zarzutami zwierzchników o niegospodarność i źle wykonywane obowiązki, z drugiej ułatwiała ich sprawowanie, zarówno dla jej twórcy, jak i późniejszych jego następców na funkcji. Tak można interpretować chociażby wskazówkę, jaką dał podskarbi białostocki Wojciech Matuszewicz komisarzowi Hryniewickiemu odnośnie poszukiwania niezbędnych dokumentów w księgach podleśniczowskich bielskich i u pisarza prowentowego starostwa bielskiego<sup>33</sup>. Ciekawy przekaz na temat registratur ekonomicznych daje Chryzanty Opacki, który przy okazji raportowania Branickiej przygotowań do lustracji jej dziedzicznych dóbr nadmieniał „a do tego, ponieważ u nas registratury z każdego roku są porządnie utrzymywane, wszelkiego rodzaju intrat, ekspens i decesów, gdy się tylko dokładna poweźmie informacja, co w jakim sposobie ma się podawać za intratę stałą do Rzeczypospolitej, to 3 lub 4 dni najwięcej wystarczy nam na uformowanie sumariuszów”<sup>34</sup>.

W przypadku urzędników nadwornych bez wątpienia najważniejszą rolę w zakresie produkcji akt gospodarczo-finansowych odgrywał podskarbi. Przez wiele lat funkcję tę na dworze Jana Klemensa Branickiego sprawował nieznan z imienia Pryncypatty, natomiast podskar bim Izabeli Branickiej był Wojciech Matuszewicz. Z korespondencji obu, jaka zachowała się w Archiwum Roskim, wynika, że zarówno zakres kompetencji, aktywność zawodowa, jak i udział w procesie aktotwórczym obu podskar bich był zgoła odmienny. Listy Pryncypattiego kierowane do Jana Klemensa Branickiego mające charakter raportów przepełnione są głównie informacjami na temat prac architektonicznych w białostockim pałacu i wystroju ich wnętrz<sup>35</sup>. Niezbyt wiele miejsca poświęca on natomiast kwestiom gospodarczym i finansowym. Zupełnie inaczej wygląda rola podskar biego z korespondencji Wojciecha Matuszewicza. Jest on nie tylko podskar bim rezydującym w Białymstoku, ale bardzo często wykonującym obowiązki ekonomicznego oficjalisty we włościach Branickiej. Wspomina o tym chociażby komisarz podlaskich dóbr Branickiej Stefan Hryniewiecki pisząc o przeprowadzaniu przez Matuszewicza tzw. rachunków, czyli rozliczenia z dyspozytorem folwarku stołowackiego, a także rachunków propinacyjnych z arendarzami browarów i karczem<sup>36</sup>. Z listu samego Matuszewicza odnośnie tych prac wiadomo, że rachunki gorzelniane w Trywieży przeprowadzał wspólnie z Antonim Rogowskim piwniczym Branickiej<sup>37</sup>. Do najczęściej wytwarzanych przez Matuszewicza akt gospodarczo-finansowych należały miesięczne rejestry wydatków czyli ekspensy oraz wypłacanych dla oficjalistów i służby również co miesiąc tzw. lafy i strawnego. Przez ręce Matuszewicza jako podskar biego, prowadzącego sumaryczne rachunki z administracji dobrami, przechodziła też dokumentacja wytwarzana przez innych oficjalistów. Do najczęściej wymienianych przez niego rodzajów akt gospodarczo-finansowych, jakie przysyłał Branickiej dla informacji i często do akceptacji, należały rejestry: fabryczne - autorstwa piwniczego Rogowskiego, stajenne - przygotowywane przez koniuszego i rejestr pocztowy, nazywany również se-

<sup>33</sup> Tamże, sygn. XXXII/48, W. Matuszewicz do S. Hryniewickiego, s.52-53, b.m. 14.08.1784 r.

<sup>34</sup> Tamże, sygn. LXV/55, Ch. Opacki do I. Branickiej, s. 212-213, Białystok, 30.06.1789 r.

<sup>35</sup> Tamże, sygn. XVII/12, Pryncypatty do J. K. Branickiego.

<sup>36</sup> Tamże, sygn. LXIII/23, S. Hryniewicki do I. Branickiej, s. 62-63, Białystok 7.06.1779 r.

<sup>37</sup> Tamże, sygn. LXV/1. W. Matuszewicz do I. Branickiej, s. 133, Białystok, 24.05.1779 r.



kretnym<sup>38</sup>. Matuszewicz niejednokrotnie wykorzystywał dokumentację wytwarzaną przez siebie do własnych potrzeb, ale też udostępniał ją innym oficjalistom. Anegdotyczny wydzźwięk miała dwukrotna prośba komisarza dóbr podlaskich Hryniewickiego skierowana do podskarbiego białostockiego o dokonanie przez niego wypisów z rejestrów podskarbińskich zawierających zestawienie dochodów z dóbr choroskich, które zagubił ich ekonom Lubowicki<sup>39</sup>.

Komisarze generalni z racji administrowania rozległymi kompleksami majątności ziemskich wytwarzali głównie dokumentację o charakterze sumarycznym, obrazującą stan dóbr i ich dochodowość. Dokumentacja ta powstawała najczęściej w trakcie służbowych podróży, jakie często odbywali oni nadzorując poszczególne klucze i folwarki, bądź wykonując polecenia poza granicami latyfundiów, np. w celu dokonania zakupów, znalezienia chętnych do wydzierżawienia latyfundiów, bądź złożenia w kasie Branickich tzw. sum prowizjonalnych. Wśród najczęściej pojawiających się rodzajów dokumentacji obrazującej działalność komisarzy wymienić można: zestawienia dotyczące przewidywanych zbiorów dokonywane w oparciu o próbne wymłoty, czyli tzw. sperandę z prób krescencji<sup>40</sup>, zestawienia użatków<sup>41</sup> (czyli zbiorów), dane na temat zbioru siana, inwentarze dóbr, ekspedycje generalne statków uczestniczących w spławie towarów, tabele ekspensy owsa i pieniędzy na psiarnię, zestawienia pozostałych odsiewów zbóż w snopach i ziarnie, sumariusze pieniężne „wiele w jakiej monecie patebit” z proweniencją czynszów arend ze starostw, tabele wywozu zboża. Wśród dokumentacji gospodarczo-finansowej wychodzącej spod ręki komisarzy i ich pisarzy warto wymienić również okazjonalnie tworzone rejestry zbiegłych poddanych<sup>42</sup>, „pożenionych” poddanych alias rejestr wesel<sup>43</sup>, pogorzalców, wycielonych krów, w końcu ekscerpty, czyli wyciągi dotyczące bardziej szczegółowych rachunków, jak na przykład ekscerpty z kalkulacji zadłużenia administratorów, czy „Ekscerpt uczynionej generalnej dyspozycji dla wiadomości JO Pani, wiele od gruntowych potrzeb, prócz naznaczonego do gorzelni i browaru, zostaje zboża”<sup>44</sup>.

O podstawowej dokumentacji powstającej na poziomie kancelarii folwarcznej, czyli ekonomicznej, ciekawy przekaz pozostawił wspomniany już kilkakrotnie Chryzanty Opacki, który przy okazji zmiany dyspozytora folwarku orleńskiego pisał - „Nic pewniejszego, iż się żaden dyspozytor nie osadza, bez dokładnego inwentarza tak całego folwarku jako i włościów do niego należących. Ale się ten co rok nie weryfikuje, gdy się dyspozytor zostaje na miejscu. Prócz tylko w tych punktach, które do rachunków corocznych należą. Bo by to była praca wielka, mniej potrzebna, a zbyt wiele czasu komisarzowi zabierająca. Znajdzie za tym na gruncie w Orli JP. Trojanowski dokładny całej włości i dworu inwentarz ten, który się podawał P. Danowskiemu”<sup>45</sup>. Dokumentacja wytwarzana przez administratorów folwarków przybierała najczęściej taką postać jak: inwentarze dóbr, sumariusze generalne (roczne) pecept i ekspens, sumariusze pro-

<sup>38</sup> Tamże, s. 115, Białystok, 1.04.1779 r.

<sup>39</sup> Tamże, sygn. XXXVI/150, S. Hryniewicki do W. Matuszewicza, s. 7-8, Białystok, 3.05.1797 r.,

<sup>40</sup> Tamże, sygn. LXIII/23, S. Hryniewicki do I. Branickiej, s. 221, Stołowacz, 9.10.1780 r.

<sup>41</sup> Tamże, s. 203, Pasyński, 4.09.1780 r.

<sup>42</sup> Tamże, s. 148, Białystok, 5.06.1780 r.

<sup>43</sup> Tamże, s. 99, Białystok 6.02.1780 r.; tamże, s. 107, Białystok, 7.03.1780 r.;

<sup>44</sup> Tamże, s. 68, Białystok, 29.11.1779 r.

<sup>45</sup> Tamże, sygn. LXV/55, Ch. Opacki do I. Branickiej, s. 193, Mężenin, 2.06.1789 r.

wentów, sumariusze pieniędzy, sumariusz ustanowionych arend, rejestry kwartalne i półroczne percept i ekspens, rejestry „niektórych” ekspens, rejestry specyfikowanych worków i gatunek pieniędzy w nich przewożonych, rejestry czynszowe, rejestry ekspensy na wino zakupione na Węgrzech, komputy krescencji, komputy „omłóconej próby”, tabele krescencji, tabelki krescencji zwiezionej w snopach do gumna, tabele wywozu zboża, tabele „upadku” pasiek, wysiew na krescencję.

Dokumentacja gospodarczo-finansowa była oczywiście również wytwarzana przez oficjalistów działających w tak specyficznych obszarach funkcjonowania latyfundiów Branickich jak łowiectwo i myślistwo. Wojciech Kodyński, leśniczy Izabeli Branickiej, wystawiał asygnacje na wyręb drzewa, przysyłał ich kopie Branickiej wraz z wyrażeniem dla kogo, ile i na co zostało ono przeznaczone<sup>46</sup>. Również spod jego ręki wychodziły takie akta jak rejestry skór zwierzęcych, czy upolowanej zwierzyny.

Specyficznym rodzajem dokumentacji ze względu na postać, niewielkich rozmiarów pojedyncze kartki, były wspomniane już wyżej kwity i asygnacje. Generalnie wydawali je oficjaliści wyższego szczebla dla różnych osób, często na polecenie Branickich. Niekiedy asygnacje takie wydawali sami magnaci<sup>47</sup>. Na podstawie asygnacji obdarowane nimi osoby miały prawo do ubiegania się o określone w dokumencie sumy pieniężne lub środki materialne ze skarbu Branickich. I tak na przykład Józef Bromirski, komisarz Branickich w dobrach ruskich, na polecenie Jana Klemensa Branickiego wystawił asygnację dla leśniczego grodeckiego, na odebranie z kasy pisarza prowentowego zaległej pensji w wysokości 500 tynfów. Oczywiście wystawienie asygnacji zostało poprzedzone wystawieniem kwitu przez leśniczego, który to kwit „pod dawniejszą datą prokurowany” został przez Bromirskiego dołączony do listu<sup>48</sup>. Z kolei na polecenie samego Bromirskiego prawo do wydawania kwitów, na podstawie których leśni mieli obowiązek wydawać drewno i chrust z lasów starostwa grodeckiego, otrzymał jego ekonom<sup>49</sup>.

Postać kancelaryjna akt o charakterze gospodarczo-finansowym najczęściej przybierała formę samoistnych dokumentów, spisanych na luźnych kartkach. Bez wątpienia była ona najbardziej praktyczna dla dokumentacji o charakterze finansowym, asygnacji, kwitów, raportów, krótkich zestawień rachunkowych i inwentarzowych. Dokumentacja sprawozdawcza, szczególnie o charakterze sumarycznym, najczęściej przebierała postać tabelaryczną. W przypadku obszerniejszych zestawień miała formę poszytów, a nawet ksiąg<sup>50</sup>. Te ostatnie niekiedy powstawały z luźnych pierwotnie akt spisanych na pojedynczych kartkach. Między innymi takich właśnie ksiąg, stworzonych ze sklejonych asygnacji i pokwitowań, autorem był podskarbi białostocki Wojciech Matuszewicz<sup>51</sup>. Bardzo często zdarzało się, że oficjaliści zamieszczali zestawienia gospodarczo-finansowe bezpośrednio w listach. Czasami były to całkiem obszerne sprawozdania z dużą liczbą danych, jak chociażby to, którego autorem był ekonom krośnieński Hoff-

<sup>46</sup> Tamże, sygn. LXIV/25, W. Kodyński do I. Branickiej, s. 6, Białystok, 30.01.1775 r.

<sup>47</sup> Tamże, Archiwum Branickich z Białegostoku (dalej ABzB), sygn. 18.

<sup>48</sup> Tamże, ARos., koresp., sygn. III/59 J. Bromirski do J.K. Branickiego, s. 26, b.m., 3.09.1752 r.

<sup>49</sup> Tamże, s. 51-52, Grodek, 21.02.1753 r.

<sup>50</sup> Poszyt zawierający zestawienie kopii asygnacji wystawionych przez Izabelę Branicką w 1771 r. zob., tamże, ABzB, sygn. 27. Przykładem księgi może być sumariusz prowentów dóbr podlaskich z 1771 r., zob. tamże, ARos., prawno-majątkowe, sygn. 71.

<sup>51</sup> Tamże, ABzB, np. sygn. 28, 29, 33.

man, który pisał do Branickiego: „Wyrażam tu folwarku olchowieckiego wysiew na krescencję 1761 anno. Żyta wysiano szanków 100, pszenicy szanków 32 za dyspozycją WJmć Pana Lewickiego. Teraz wysiano na wiosnę owsa ze wszystkim szanków 180. Jęczmienia może się wysiać szanków 45, hreczki szanków 45, sumiszka szanków 50, grochu wysiało się szanków 3, prosa wysieje się szanek 1, siemienia szanków 12. Suma całego wysiewu szanków 468”<sup>52</sup>. Duże znaczenie praktyczne dokumentacji gospodarczo-finansowej, powodowało, że w większości miała ona czystopisową postać. Szczególnie uwaga ta odnosi się do dokumentacji o charakterze sprawozdawczym. Mimo że bardzo często dane w niej zawarte zbierane były w formie brudnopisowej w terenie, poza stałym miejscem rezydowania komisarza, rewizora czy ekonoma, to ostatecznie nadawano jej formę czystopisową. Na przykład w jednym z listów wysokiego rangą oficjalisty Branickiej znaleźć można informacje o zindukowaniu, czyli przepisaniu na czysto, inwentarza hrabstwa tykockiego, „wszystko na czysto przepisawszy wyniesie arkuszy 5, przeto ich na pocztę nie posyłam. Chyba, że rozkaz JO Pani na to zajdzie”<sup>53</sup>.

Podsumowując, systematyzacja dokumentacji gospodarczo-finansowej powstającej w latyfundium Jana Klemensa i Izabeli Branickich, tak jak zapewne miałyby to miejsce w przypadku innych latyfundiów nie jest łatwym zadaniem. Wynika to z kilku przyczyn. Po pierwsze dużej różnorodności w zakresie jej treści oraz łączenia różnych treści w ramach jednego dokumentu. Najlepszym przykładem byłyby tutaj korespondencja. Po drugie poważnym problemem jest jej nomenklatura stosowana przez oficjalistów. Dostyc często jeden i ten sam rodzaj dokumentacji jest różnie nazywany przez różnych oficjalistów. Zdarza się oczywiście i tak, że ten sam rodzaj dokumentu jest różnie nazywany przez jego twórcę już na poziomie prymarnego określenia (regestr, tabela, konnotacja, specyfikacja). Po trzecie w końcu typologia taka powinna uwzględniać nie tylko dokumenty zachowane do dzisiaj, ale również i te znane ze źródeł, takich jakimi jest korespondencja i dawne rejestry archiwalne. Oczywiście podstawowy podział powinien ujmować podział akt na te o charakterze czysto gospodarczym i czysto finansowym. W dalszej kolejności zaś ujmować rodzaje pośrednie, z uwzględnieniem przewagi treści gospodarczych nad finansowymi, bądź odwrotnie.

Niniejszy artykuł miał na celu przybliżenie zagadnienia dokumentacji gospodarczo-finansowej powstającej w trakcie administrowania magnackim latyfundiem na przykładzie latyfundium Gryfitów Branickich w XVIII w. Oczywiście nie sposób było pominąć przy tej okazji kwestii związanych z całokształtem procesu aktotwórczego w latyfundium Branickich, ostatecznym efektem którego było właśnie produkcja tytułowej dokumentacji. W oparciu o dotychczasowe badania można przyjąć, że była ona wytworem dobrze zorganizowanego systemu administracyjnego latyfundium, w którym bardzo ważną rolę odgrywała szeroko rozumiana kancelaria magnacka. Mimo że, miała ona zdecentralizowany charakter, wynikający z rozległości dóbr latyfundialnych, to tworzący ją personel merytoryczno-kancelaryjny, tworzony przez magnackich oficjalistów i służbę, charakteryzujący się dobrym przygotowaniem zawodowym i długoletnim stażem w pełni pozwalał na realizację podstawowych jej funkcji. Przede wszystkim funkcji dokumentacyjnej i kontrolnej. Jego działalność odzwierciedlają różnego rodzaju

<sup>52</sup> Tamże, ARos., koresp., sygn. VIII/21, Hofmann do J.K. Branickiego, s. 468-469, Olchowiec, 20.04.761 r.

<sup>53</sup> Tamże, sygn. LXV/55, Ch. Opacki do I. Branickiej, s. 119-121., Białystok, 11.02.1789 r.

akta o charakterze gospodarczo-finansowym, zarówno pod względem formy jak i treści oddające duże zaangażowanie, wiedzę i umiejętności twórców. Można uznać, że dalsze pogłębione badania w tym zakresie mogą stanowić podstawę do stworzenia syntezy organizacji i działalności latyfundiальной kancelarii magnackiej XVII i XVIII w., jak również jej produkcji aktowej.

#### **BIBLIOGRAFIA:**

Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Roskie, korespondencja, sygn.: III/59, LXII/42, LXIII/23, LXIV/25, LXV/1, LXV/55, VIII/21, XVII/12, XXXI/65, XXXII/48, XXXII/72, XXXVI/150.

Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Roskie, prawno-majątkowe, sygn. 71.

Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Branickich z Białegostoku, sygn.: 18, 27, 28, 29, 33.

Dobroński A., Lechowski A., *Izabela Branicka w 200 lecie śmierci*, Białystok 2008

E. Kowecka, *Dwór „Najrzędniejszego w Polsce magnata”*, Warszawa 1991.

Gąsiorowski A. (red.), *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII w. Spisy*, t. 10: *Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV-XVIII wieku. Spisy*, pod. red. A. Gąsiorowskiego, Kórnik 1992.

H. Wereszycka, *Opacki Gabriel Rafał Chryzanty h. Prus (1741 lub 1742-1806)*, [w:] PSB, t. 24, 1979, s. 68-70.

I. Kulesza-Woroniecka, *Współpracownicy Izabeli Branickiej w latach 1771-1808*, „Studia Podlaskie”, t. 20, 2012, s. 155-174.

J. Dygdała (wyd.), *Codziennie kłopoty, wielkie interesy i podwójna elekcja. Korespondencja radziwiłłowskich urzedników z księżną Anną z Sanguszków Radziwiłłową i jej synem Michałem Kazimierzem z 1733/1734 roku*, Warszawa 2013.

Karkucińska T., *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa (1676-1746). Działalność gospodarcza i mecenat*, Warszawa 2000.

Kondratiuk T., *Mecenat Anny z Sanguszków Radziwiłłowej (1676-1746)*, Biała Podlaska 1986.

Konopczyński W., *Branicka Izabela (1730-1808)*, [w:] PSB, t. 2, 1936, s. 396-397.

Kuklo C. (red.), *Izabela z Poniatowskich Branicka. Życie i działalność publiczna*, Białystok 2014.

Mierzwiński H., *Księżna Anna Paulina z Sapiechów Jabłonowska (1728-1800)*, „Szkice Podlaskie” nr 7, 1999, s. 207-219.

Nowosad W., *Archiwa szlachty Prus Królewskich*, Toruń 2005.

Serczyk W. A., *Gospodarstwo magnackie w województwie podolskim w drugiej połowie XVIII wieku*, Wrocław 1965.

Stebelska H., *Typy akt majątkowych epoki feudalnej w archiwach podworskich*, Archeion, t. 26, 1956, s. 152-171.

Syta K., *Archiwa magnackie w XVIII w. Studium kultury kancelaryjno-archiwalnej*, Toruń 2010.

Sztachelska-Kokoczek A., *Dobra magnackiej Jana Klemensa Branickiego*, Białystok 2006.

Wołk A., Wójcik Z. (red.), *Księżna Anna z Sapiechów Jabłonowska (1728-1800)*, Siemiatycze 2000.

Zielińska T., *Magnateria polska epoki saskiej*, Warszawa 1977.